

# KURJER POZNANSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni Elerownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmiński.  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 537

Poznań, środa dnia 18 listopada 1936

Rok 31

## Groza wojenna w Madrycie

Bezsenność noc, oświetlona pożarami — Bezustanne ataki lotnicze — Wybuchy bomb i pocisków armatnich

Londyn. (PAT.) Korespondent Reutera telefonuje z Madrytu: O godz. 3 m. 30 z rana rozległy się dwa ogromne sily wybuchy w mieście. Szybko popękały w wielkiej ilości gmachów, pożary szerzą się w znacznej części miasta. Od rana na centrum miasta spadają bomby.

Z dzielnicy miasta uniwersyteckiego dochodzą odgłosy silnej kanonady dział i strzelaniny karabinowej. Narazie brak jeszcze wiadomości ścisłych o tem, gdzie dotarli powstańcy, którzy wtargnęli do dzielnicy uniwersyteckiej. Nieznana jest również liczba ofiar, musi być ona jednak znaczna, chociaż peryferje miasta, jako strefa działań wojennych, są ewakuowane.

Londyn. (PAT.) Korespondent Reutera telefonuje z Madrytu, że o świcie samoloty powstańcze bombardowały dzielnicę na północ od placu Puerto del Sol. Następny atak lotniczy powstańców o godz. 11 skierowany był głównie na koszarę Moncloa Montana. Bomby lotnicze spadły też w sąsiedztwie pałacu królewskiego i ambasady włoskiej. Mgła poranna i kurzawa, jaka powstała wskutek eksplozji bomb, uniemożliwiły ustalenie rozmiaru szkód.

Londyn. (PAT.) Korespondent Reutera donosi z Madrytu przez telefon o godz. 11 z rana: Wobec nocnego ataku lotniczego samolotów powstańczych stolica spędziła noc bezsenność. Bombardowanie artylerji trwało bez przerwy od wczorajszego wieczora. — W czasie bombardowania powstał pożar na dworcu kolejowym.

Madryt. (PAT.) Jak donosi Havas, od godz. 15 powstańcy bombardowali Gran Via. Jest wiele ofiar wśród ludności cywilnej. Artylerja powstańcza usiłowała zburzyć ogniem artyleryjskim gmach centrali telegraficznej. O godz. 17 na jednym z wyższych pięter gmachu wybuchł granat, powodując poważne szkody.

Paryż. (PAT.) Korespondent Havasa donosi z Casa del Campo:

Przez cały dzień wojska narodowe posuwały się naprzód na północ-zachodzie Madrytu wzdłuż rzeki Manzanares. Kolumny płk. Castejon, Asencio i Delcado zawładnęły dzielnicą miasta uniwersyteckiego, gmachem fundacji Delamo i Casa Velasquez. Po południu dn. 16 bm. odparto atak rządowy na Villaverde. Ośrodek oporu Madrytu znajduje się dokoła pałacu królewskiego, więzienia wzorowego i koszar Montana, które lotnicy narodowi bombardują bombami dużego kalibru.

### Komunikat powstańczy z frontu madryckiego

Sevilla. (PAT.) Radjowy komunikat powstańczy z godz. 8 m. 30 z rana donosi:

Na froncie Soria wojska narodowe zajęły na odcinku Siguenza, na południe od La Toba i na północ od tej miejscowości, kilka wsi w okolicach Robledo de Chavela.

Jeniec, wzięty na tym odcinku, zeznał, że w czasie ostatniej podróży Largo Caballero do Barcelony, wykonano nań zamach. Samochód, którym jechał on, został uszkodzony. Sprawcę zamachu ujęto.

Na froncie Madrytu operacje wojsk narodowych na lewym brzegu rzeki Manzanares trwały, aby osiągnąć kontakt z wojskami, idącymi od południa.

W dzielnicy północno-zachodniej wojska narodowe wyprostowały i umocniły zdobyte pozycje. Działa nie przestają ostrzeliwać różnych pozycji rządowych.

Wczoraj z rana gen. Varela przeniósł swoją kwaterę główną ponad Casa del Campo, aby dać nowe rozkazy oddziałom szturmowym. Po zajęciu dzielnicy

miasta uniwersyteckiego wojska narodowe odparły kilka ataków rządowych. Wojska narodowe zajęły Casa Velasquez i gmach fundacji Delamo. Artylerja narodowa bombardowała skutecznie barykady, wzniesione w dzielnicy Cuatro Caminos.

Wojska rządowe ustawiły karabiny maszynowe i działa w pałacu królew-

### Błędne „Płomyki“



W dżungli naszej rzeczywistości ukazują się coraz częściej mamiące światelka.

## Czy nowa wojna światowa jest nieunikniona?

Londyn. (PAT.) Reuter donosi: Na bankiecie prasy zagranicznej wygłosił wczoraj przemówienie pierwszy lord admiralicji Samuel Hoare:

„Niektórzy — mówił minister — szerzą dziś prorocтва o tem, że wojna światowa jest nieunikniona. Opinij tej nie podziela rząd brytyjski. Nie chcemy zgodzić się z tą rozpaczliwą przepowiednią. Rząd brytyjski jest zdecydowany uczynić wszystko, aby prorocтва to się nie spełniło.“

Odwołując się do poczucia zdrowego rozsądku tych, którzy chcieliby podzielić Europę na dwa obozy, Samuel Hoare mówił: „Jesteśmy najzupełniej przygotowani do tego, aby w przyszłości tak samo, jak w przeszłości być w przyjaźni i w najlepszych stosunkach z rządami, których systemy są nie do zastosowania w W. Brytanji, które wywołują sprzeciw całej opinii publicznej W. Brytanji.“

## Rozbudowa flot wojennych

Paryż. (PAT.) Minister marynarki Gasnier Duparc udzielił prasie informacji o swoich zamierzeniach w dziedzinie budowy floty wojennej. W roku bież. — mówił minister — budujemy 4 pancerniki, dwa o wyporności po 26,500 tonn, „Dunkerque“ i „Strasbourg“ i dwa o wyporności po 35,000 tonn „Richelieu“ i „Jean Bart“. W najbliższych latach dojdą do nich jeszcze przerobione i odnowione pancerniki dawniejsze „Provence“, „Lorraine“ i „Bretagne“. W 1937 r. zbudowane będą: krążownik o wyporności 8,000 tonn i eskadra torpedowców, ponieważ dotychczasowe nie odpowiadają wymaganiom nowoczesnej techniki. Po-

zatem budowane będą łodzie podwodne i statek-cysterna. Minister zwrócił się do izby o zgodę na budowę 26 małych okrętów i statków pomocniczych. Wreszcie budowane będą wielkie wodnopławce.

Paryż. (PAT.) Havas donosi z Berlina: Wśród nowych jednostek floty niemieckiej, znajdujących się w budowie, jest pancernik wyporności 35,000 tonn, który zdaniem fachowców niemieckich stanowić ma pływającą fortecę taką, jak ongiś projektował admirał von Tirpitz. Niemcy budują pozatem ciężkie kontrtorpedowce, których wyporność nie jest znana i lotniskowiec o wyporności 19,150 tonn.

skim. Chwilami wojska rządowe osłaniają pewne dzielnice stolicy, znajdujące się jeszcze w ich rękach, zasłoną dymową, uniemożliwiając obserwację lotników. Straty, poniesione przez narodowców, są nieznaczne w stosunku do osiągniętych wyników. Wojska rządowe mają 600 poległych. Odparliśmy atak rządowy pod Villaverde. Rządowcy stracili dwa czołgi sowieckie. Ogółem dotychczas zdobyliśmy 20 czołgów sowieckich. 3 samoloty pościgowe i jeden bombardujący, które usiłowały atakować nasze pozycje na Casa del Campo, zostały stracone. Stwierdzono, że wojska rządowe posiłkują się kolumną lotną, zmortyzowaną, która bardzo szybko zjawia się w punktach zagrożonych. — Wzięci do niewoli milicjanci zeznają, że w tylnych liniach obrony trzymają ich pod groźbą rozstrzelania.

W Madrycie panuje chaos. Kobiety i dzieci poszukują schronienia od bomb i pocisków i padają na klęczki na ulicach, wnosząc modły.

Z Talavera donoszą, że szkody materialne, wyrządzone przez marksistów w klasztorze Escorial, są nie do naprawienia. Liczne i cenne dzieła sztuki znikły, a biblioteka jest całkowicie zniszczona.

### Bitwa na morzu

Saint Jean de Luz. (PAT.) W odległości 20 km od brzegów hiszpańskich wywiązała się wczoraj bitwa morską pomiędzy okrętami powstańcami a rządowymi.

### Kontrola interwencji

Londyn. (Tel. wł.). Według doniesień Reutera, sprawa ustanowienia punktów kontrolnych w Hiszpanji, obecnie opracowywana przez komitet dla nieinterwencji, uzyska rozmiary większe, niż początkowo przypuszczano. Mianowicie ma być ustanowionych 40 punktów kontrolnych: 7 na wybrzeżu północnem Hiszpanji, 6 w Marokku hiszpańskim, 3 w portach wysp Balearskich oraz 14 w portach wybrzeża śródziemnomorskiego. Poza tem pewna ilość punktów kontrolnych ustanowiona ma być przy liniach kolejowych, a mianowicie na granicy francusko - hiszpańskiej oraz portugalsko - hiszpańskiej. Oblicza się, że plan ten wymagać będzie do tysiąca obserwatorów.

### Kto będzie komisarzem generalnym w Gdańsku?

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach politycznych uchodzi za najpewniejszą kandydaturą obecnego charge d'affaires w Czechosłowacji, Michała Chodackiego, na komisarza generalnego rządu w Gdańsku. (w.)

### Waluta holenderska

Paryż. (PAT.) Agencja Stefani donosi z Paryża, że w tamtejszych kołach finansowych krąży pogłoski o zamierzonym jakoby przez Holandję przeprowadzeniu dalszej deprecjacji florena i wystąpienie jej do układu monetarnego.

### Burza na Atlantyku

Nowy Jork. (PAT.) W północnej części Atlantyku szaleje nadal gwałtowna burza. Wszystkie statki są opóźnione — m. in. „Queen Mary“ — o 24 godziny.

### Statek włoski zatonał?

Bruksela. (PAT.) Statek włoski „Dignitas“ znajdujący się w drodze z Genui do Ymuiden z 38 ludźmi załogi padł ofiarą burzy morskiej. Jak zdaje się, statek wraz z załogą zatonał.

## Z CHWILI

„Sanacja” poznańska, jak zawsze przy wyborach wypierająca się wstydlawie własnego miana i występująca pod maską „narodową” — w danym wypadku pod przybranym mianem „Narodowego Obozu Pracy” — wydała szumną odezwę.

Zaczyna się ona od obwieszczenia światu:

„Robotnicy, pracownicy umysłowi, wolne zawody, rzemieślnicy, kupcy, obrońcy ojczyzny i świat kobiecy, my, którzy stanowimy olbrzymią większość mieszkańców naszego miasta, tworzymy zwarty i silny obóz, celem obrony wspólnych naszych interesów.”

„Olbrzymia większość mieszkańców”? Niby kto? Wymienione w zdaniu tem warstwy? To nietylko olbrzymia większość, ale tak niby prawie cały ogół. Więc, jeżeli zdanie to ma mieć sens jakikolwiek, to chyba w znaczeniu: „My („sanatorzy”), którzy stanowimy olbrzymią większość mieszkańców naszego miasta”. Ale to znaczenie wywołać musi śmiech homeryczny, bo przecież nawet w rozsądnych kołach t. zw. prorzadowych, nie wykluczając ich prasy, dawno nie tai się, że „sanacja” jest w Poznaniu w znikomej mniejszości i czuje się już zgóry wyborczo potrzaskana.

\*

Jeżeli chodzi o postulaty programowe odezwy, należy stwierdzić, że to, co w nich jest rozsądnego, albo jest przejęte od Stronnictwa Narodowego, albo rozumie się samo przez się, — że natomiast to, co jest „oryginalne”, jest albo niemądre, albo demagogiczne, albo — przeważnie — jedno i drugie.

Pp. „sanatorom” chodzi o „usunięcie z terenu samorządu sporów partyjnych”? Kubek w kubek tak samo, jak smutnej pamięci „Bezpartyjnemu” Blokowi Współpracy z Rządem chodziło o „usunięcie sporów partyjnych” z terenu państwowego. Niestety, każdemu obywatelowi miasta Poznania wiadomo, jak to ta „bezpartyjność” „sanacji” wyglądała i wygląda na ratunku.

Niby to t. zw. „Narodowy Obóz Pracy” jest za normalnym funkcjonowaniem samorządu, pochodzącego z wyborów, ale jak ten postulat sformułowany jest elastycznie, wykrętnie, obłudnie: „stworzenie warunków, umożliwiających (!) normalne funkcjonowanie samorządu, pochodzącego z wyborów”. Te „warunki umożliwiający”, to oczywiście wybrane przez obywatelstwo m. Poznania rady miejskiej o większości „sanacyjnej”. Większość narodowa zdaniem tych panów wyklucza zgóry „warunki umożliwiające”. Tak wyglądają „zasady samorządowe „sanacji”. Społeczeństwo poznańskie zapamiętało to sobie dobrze.

\*

Odezwa t. zw. „Narodowego Obozu Pracy” wojuje z dotychczasową „większością partyjną” rady miejskiej. Nietylko odgrzewa się stare kotlety o „niecelowych i kosztownych inwestycjach”, ale występuje się z „zarzutem” „tolerowania rozrzućnej gospodarki samorządu miejskiego”.

Jak to? Przecież gospodarka samorządowa m. Poznania lat ostatnich to gospodarka komisarycznego tymczasowego prezydenta p. Więckowskiego, który stoi za „Narodowym Obozem Pracy”! A przecież „większość partyjna”, czytaj: Klub Narodowy nie „tolerował”, lecz, przeciwnie, w granicach możliwych zmniejszał preliminarz budżetowy p. Więckowskiego!

Więc nacóż to stawianie prawdy do góry nogami? Czy spekulowanie na taką naiwność obywatelstwa m. Poznania nie ubliża jego powadze i godności?

Ostatecznie — „zarzut”, że większość (narodowa) składała się z elementu, wrogo nastawionego do interesów robotniczych i pracowniczych”. Jest to oczywiście ordynarny fałsz, bo większość uwzględniała zawsze rzetelne potrzeby szerokich warstw pracowniczych, przeciwstawiała się natomiast temu, co przez „sanację” wysuwane było na ratunku wyłącznie dla demagogicznego łapichłostwa, nie liczącego się z budżetowymi możliwościami miasta naszego.

A cóż to za piękny zespół nazwisk pogromców „wrogów ludu” nie figuruje pod odezwą! Iluż tam wśród tych szeregow — dygnitarzy, mających po kilka posedek i kilka źródeł dochodu! Iluż notariuszów i im podobnych „pracowników umysłowych”, którzy mieszczyńczo chowają do kieszeni po kilka, kilkanaście i więcej tysięcy złotych! Iluż nietylko sytych, ale dobrze utuczonych, bardzo pulchnych no-

## Z Ostroga nad Wilją

Z trzech stron Sowiety — Kościoły fundacji ks.ks. Ostrogskiego i Sanguszki — Osobliwości synagogi — Najstarsza biblija słowiańska — O pięknej Halszce z Ostroga

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Ostróg, w listopadzie.

Sadza, rasowa czarna klacz, idzie stępa. W wysokim kozackim siodle, wygodnie jak w fotelu na biegunach, choć jest to taki fotel, w którym jeździec właściwie nie siedzi, ale opiera się na nim, stojąc w strzemionach.

Przedemną — Ostrog. Przy zbiegu rzek Horynia i Wilji, nad szeroką doliną, utworzoną przez te rzeki, w błaskach zachodzącego słońca, przypomniała miasto duchów z chińskich bajek dla dorosłych ludzi Wschodu.

„Ostrog” znaczyło kiedyś warowne osiedle, otoczone częstokolem. Zresztą dawne jego nazwy brzmiały i „Ostrog”, t. j. miejsce, tworzące ostry róg (kąt) wyżyn i „Ostrobor”, t. j. warownia w borze. — Nie chce się patrzeć w stronę rzeczek Grabarki i Gniłki, wpadających koło Ostroga do Wilji, temu, kto wie, że dziś Dolinę tych rzek przecina granica sowiecka, obejmująca Ostrog z trzech stron.

Pierwszą historyczną o nim wzmiankę z r. 1100 zawdzięczamy Nestorowi. Po śmierci Jarosława Mądrego, dziedzinę jego książęca rozszarpali między siebie kniazikowie udzielni, z których każdy chciał zdobyć dla siebie tron kijowski. Aby zażegnać waśnie rodowe, zwołano zjazd w Wietyczach. Na mocy jego uchwał, jednemu z kniaziów, Dawidowi Igorowiczowi, odebrano księstwo włodzimiersko-wołyńskie, ale pozostawiono mu jako częściowe odszkodowanie Ostrog, Dubno, Zaslaw, Drohobuz, Czartorysk i Busk.

W r. 1241 przeszła nad Wołyniem klęska najazdu dzicy Batuchana. W popiołach legły wczoraj ludne wsie i miasta, a kto nie ratował się ucieczką, tego trup skrawiony spoczął na rodzonej ziemi, albo wleczono go żywcem w gorszą od śmierci niewolę. W stos gruzów i kości i garść popiołów obrócił się wtedy prawdopodobnie i Ostrog. W 1349 r. dopiero zasnął Ostrog niejakiego spokoju, kiedy się dostał w ręce Kazimierza Wielkiego. Ale jak krótko słońce przegłęda czasem zza chmury podczas letniego deszczu, tak krótki był odpoczynek. Król Chłopków ustąpił Lubartowi ziemię Łucką, a z nią i Ostrog. Układ ten był nietrwaly, książęta litewscy i królowie polscy walczyli ciągle o zdobycie Wołynia; coraz bardziej zaznaczała się przewaga Litwy. Zmiana dynastji w Polsce, polityka dynastyczna mało dbającego o Polskę Ludwika Węgierskiego, ułatwiły Lubartowi i Kiejstutowi wzięcie księstwa włodzimiersko-wołyńskiego. Dopiero po wstąpieniu na tron polski „balakajuszczoho” króla Władysława Jagiełły i zawarciu umowy w Krewie w 1385 r., wszystkie ziemie litewskie i ruskie, przeszły pod panowanie Polski.

Zostawiam mego wierzchowca w stajni mieszkających na przedmieściu znajomych i idę spojrzeć na miejsce, gdzie według podania miał Daniel Rurykowiec „wzniesić warownię na wysokim zamku”. Synowi jego, Fedorowi Daniłowiczowi, nadał Władysław Jagiełło, przywilejem ustanowionym w Łucku w 1386 r. zamek Ostrog pod warunkiem „służenia królowi i Koronie Polskiej z ludźmi swemi, jak przedtem księciu Lubartowi włodzimierskiemu służył”.

Oglądam ufundowany przez księcia Fedora kościół Farny, niegdyś Dominikanów, przy którym był także klasztor. Po spaleniu się w r. 1897 odbudowany w stylu nowoklasycyzmu z kolumnadą dorycką. Obok kościoła śliczna, maleńka rokokowa kapliczka z rzeźbioną figurką Matki Boskiej. Przy zbiegu ul. 3-go Maja i Bielmaż, mrowana kolumna z XVI w., na której ongiś była umieszczona figura św. Anny. Stary klasztor Kapucynów, ufundowany w 1750 r. przez ks. Janusza Sanguszkę, w r. 1832 skasowany przez „prawosławny” rząd, a w r. 1867 obrócony na „prawosławny” cerkiew; po ogłoszeniu niepodległości Polski, wreszcie oddany na seminarjum nauczycielskie, przyczem cerkiew w 1931 r. przekształcono na szkolną kaplicę katolicką.

Oglądam cerkiew Woskresieńską na Nowem Mieście, zbudowaną tu poraz

wobogackich obrońców „sprawiedliwości społecznej”, — gdy więcej niż dziewięć dziesiątych narodowców częścią żyje w biedzie, częścią w nędzy krańcowej!

pierwszy tak dawno, że trudno dzisiaj z pewnością powiedzieć kiedy. W każdym razie była tu już napewno przed 1657 r., bo w tym roku Aleksander Koniecpolski zatwierdził nadania dawniejszych przywilejów gruntu. Obecna cerkiew, murowana, z końcem XIX w. została wzniesiona na miejscu dawnej drewnianej, która odznaczała się ciekawą kolumnadą, ciągnącą się dookoła zewnętrznych ścian cerkwi.

Potem synagogę żydowską, pochodzącą z XVI w. Sklepienie podtrzymują cztery jaskrawo polichromowane kolumny, wewnątrz znajduje się mościący świecznik, sprowadzony z Pragi, u stropu zawieszona jest... kula armatnia i w przedsiönku ustawiony... moździerz. Kiedy się ogląda te osobliwości, człowiek mimowoli spodziewa się czegoś jeszcze więcej i przypomina się zdanie przez Mickiewicza włożone w usta rozkazującego djabłu Twardowskiego:

„Z bród żydowskich ma być strzecha, Podbita nasieniem maku...”

Następnie cerkiew Bohojawienja, od 1521 r. murowaną. Na jej północnej ścianie widnieje z tych czasów napis łaciński: „Initium hujus operis anno 1521”. Zniszczoną w czasie wojen domowych cerkiew tę odnowiono w r. 1891. Później na miejscu dawnej bazyli wjazdowej, wybudowano dzwonicę. Ta dawniejsza cerkiew była ciekawym zabytkiem architektury, two-

rzyła kombinację pierwiastków bizantyjskich i gotyckich. I teraz coś pięknego mają w sobie jej niesłychanie grube, potężne mury ze śladami strzelnic, a wnętrza uderza bogactwem malowideł i dekoracji. Tu jest przechowywana biblija drukowana w Ostrogu w 1581 r., najstarsza drukowana biblija słowiańska.

Wreszcie oglądam Zamek z basztami Okrągłą, albo Nową (piękna attyka renesansowa), Łucką i Tatarską. I stary Zamek, otoczony grubym murem. Baszta Okrągła i wieża zamkowa, po której nocami, jak mówi podanie, ma chodzić piękna Halszka Ostrogska i optakiwać ks. Sanguszkę, pierwszego męża, którego kochała, a którego zabito z poduszczenia jej matki, Beaty, z domu Kościeleckiej. — Gniazdo smutnej pamięci księcia Bazylego, który przez prywatę tyle zaszkodził dziełu Unji i sam umarł jako schizmatyk, a którego syn, książę Janusz, jeszcze za życia ojca został katolikiem, a po jego śmierci zasłynął jako fundator kościołów i klasztorów.

Gniazdo to świętego rodu, jaki dał wszelako Rzplitej więcej bohaterów, niż ludzi, których wspomnienie chmurą nawiewa na czoło pokolenia obecnego, gniazdo orłów.

Wielki, stary rynek w kształcie kwadratu i coniemiarą koło niego wąskich, ciemnych, zapchanych kramami uliczek, pełnych motywów architektonicznych z dawnych czasów. I tuż obok tego nowoczesne ulice, tętniące życiem współczesnego miasta, restauracje, cukiernie, kawiarnie, czytelnie, biblioteki, urzędy i uczelnie z przelewającymi się przez nie falami ludzi, wśród których licznie zdaje się przeżać ucząca się młodzież.

I. TRZASKOWSKA-ZAWADZKA.

## Zagadkowy pożar w Moskwie

Władze sowieckie aresztowały w związku z pożarem licznych urzędników

Berlin. (Tel. wł.). Jak donoszą z Moskwy, wybuchł tu onegdaj tajemniczy pożar w gmachu urzędu komisariatu ludowego dla spraw ciężkiego przemysłu. W gmachu tym, jak donosi berliński „Angriff”, znajdują się między innymi również biura t. zw. urzędu dozbrojeniowego. Cały budynek administracyjny urzędu padł pastwą płomieni mimo energicznej ak-

cji straży pożarnej i policji.

Wskutek podejrzeń o podpalenie nastąpiły liczne aresztowania wśród wyższych i niższych urzędników. Cała afera z pożarem przedstawia się bardzo tajemniczo i wywołała duże poruszenie w Moskwie i kołach politycznych i przemysłowych Sowietów. Na temat pożaru w stolicy sowieckiej krąży różnorodne pogłoski.

## Wykłady powszechnie U. P. rozpoczęte

Prof. dr. L. Jaxa Bykowski o naszym charakterze narodowym

W dniu wczorajszym odbył się pierwszy odczyt z tegorocznego cyklu Wykładów Powszechnych, od kilku już lat organizowanych przez Uniwersytet Poznański i cieszących się zawsze dużą frekwencją i zainteresowaniem inteligencji poznańskiej. Wykład inauguracyjny wygłosił prof. dr. Ludwik Jaxa Bykowski, na temat „Nasz charakter narodowy”.

Jest rzeczą oddawna znaną, choć niecałkiem słuszną, że w charakterze Polaków uczucie przeważa nad wolą. Uogólnienie takie ma w sobie dużo przesady; nie można generalizować, nie można mówić o jednolitości, bowiem Polacy, jako naród przedstawiają zbiorowisko najróżniejszych typów psychicznych i to rzadko kiedy czystych, a przeważnie kombinowanych. Najczęściej — zwłaszcza na Kresach Wschodnich, na Mazowszu spotyka się typ sangwinika, żywego, czynnego, lecz niewytrwałego. Wśród Wielkopolan cęstywy jest typ choleryka, pobudliwego, ale wytrwałego; u górali typ ten ma przymieszkę sangwinizmu, u Huculów — melancholizmu. Melancholikami — refleksyjnymi, nieufnymi, nieśmiały mi są Poleszacy i Rusini. Rzadziej spotykają się typy flegmatyków — przeważnie na Pomorzu. Zresztą typ psychiczny człowieka zmienia się z wiekiem: dziecko ma przewagę cech sangwinicznych, młodzieniec — melancholicznych, mężczyzna w pełni sił — cholerycznych, a starzec — flegmatycznych. Tak samo w życiu narodu zmieniają się cechy panujące w psychice. Nowsze teorie wprowadzają inne podziały: na typ refleksyjny - uczuciowy i uczuciowo-

refleksyjny, czy cyklo- i schiro-tymiczny.

Ale pierwiastki charakteru narodowego są tylko podłożem, na którym rozwijają się wady i zalety narodu. Jako najważniejsze nasze cechy narodowe wymienićby można: zdolności intelektualne — których wpływem jest pomysłowość, wynalazczość, ale też skłonność do dyletantyzmu, powierzchniowości, nieporządku, przysłówiowego „jakoś tam będzie” — dalej uczuciowość i niewytrwalą woli. — Sprawiają one, że Polak potrafi dokonywać cudów, ale na codzień nie wytrwa przy najprostszym wysiłku. Wpływem cech narodowych jest właściwy Polakom patriotyzm, duchowość i religijność.

Zestawił dalej prelegent nasz charakter narodowy z charakterem innych narodów: Niemców, Czechów, Rosjan. Zupełnym kontrastem pod względem charakteru są Żydzi, to też rzeczą zupełnie niemożliwą jest ich z Polakami asymilacja. Tak samo, jak niemożliwą jest asymilacja Indusów, czy Arabów; przyjęcie europejskiej kultury, próby asymilacji dają typ bardzo niepożądany.

Prelegent zakończył swój wykład stwierdzeniem, że istnienie narodu niemożliwe jest bez duszy narodu. Duszę wytwarza tradycja, przekonania, uczucia. Dusza narodu Polskiego tętni mocnym życiem i dzięki temu naród przetrwał okres niewoli. Czem dusza ta jest większa i piękniejsza, tem naród potężniejszy. Rozszerzajcie dusze wasze — mówił Mickiewicz — a rozszerzą się granice wasze. Odczyt prof. dr. L. Jaxy Bykowskiego przyjęli liczni słuchacze gorącymi oklaskami.

Wykłady Powszechnie odbywają się w sali XVII Coll. Minus — według ogłoszonego programu — i rozpoczynają się o godz. 20-tej. (tk)

**Listopad**  
**18**  
**Środa**

**Ważne numery telefonów:**  
Pogotowie rat.: 66-66 55-55  
Straż ogniowa: 19-37, 30-50  
Policja: 42-21  
Posłańcy: 15-60 i 28-86  
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72 przy Rynku Jez. 77-08, przy ul. Marsz. Pocha (naroz. Niegolewskich) 77-82, Pl. Świętokrzyski 49-30, przy ul. Zielonej (nar. Strzeleckiej) 50-35, Rynek Wileński 66-35, W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.  
Poczt. biuro zleceń: 49-23. Dekładny czas: 55-66.

Środa Czwartek  
**KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI**  
Anieli m. i Elżbiety wd.  
**KALENDARZ SŁOWIAŃSKI**  
Stanisława i Drogomiry  
Słońca: wschód 7.19, zachód 15.54  
Długość dnia 8 godz 37 minut  
Księżyc: wschód 11.00, zachód 19.18  
Faza: 4 ćwiec po nowiu

**Pogrzeby**

Dziś: Sp. Władysława Jarzembowskiego o godz. 14 ul. Kopernika 6. — Sp. Jadvigi Piłkowskiej o godz. 15.30 z kaplicy cment. Sw. Marcina, ul. Bukowska. — Sp. Bronisławy z Duchalskich Häuslerowej o godz. 16 z kaplicy cment. na Dębcu.

**TEATRY:**

**Teatr Wielki:** Dziś — „Ewa”.  
**Teatr Polski:** Dziś — „Wieczór trzech króli”.  
**Teatr Nowy:** Dziś — „Róża”.

**Komunikat meteorologiczny**

We wschodnich dzielnicach Polski utrzymywała się pogoda naogół pochmurna z opadami, przeważnie w postaci deszczów (w Wileńskim śnieg); w pozostałych dzielnicach, które znajdowały się już poza granicą ścierania się mas powietrza polarno-morskiego z kontynentalnymi, pogoda miała charakter zmienny, o dużym zachmurzeniu z przelotnymi deszczami. — Napływające z północy chłodniejsze masy powietrza, polarnego pochodzenia, wpłyną na spadek temperatury w dniu 18 b. m., jednocześnie jednak będą występowały niewielkie rozpozurzenia przy zmienieniu naogół zachmurzeniu nieba.  
Temperatura o godz. 14 wynosiła: 1 st. w Wilnie, 3 st. w Zakopanem, 5 st. w Pińsku, Lwowie, Lublinie i Brześciu nad Bugiem, 6 st. w Warszawie, Gdyni i Poznaniu, 7 st. w Krakowie, 8 st. w Przemyślu, a 10 st. w Cieszynie.  
Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 18 bm.: Zachmurzenie zmienne, naogół duże, z przelotnymi opadami. Nieco chłodniej. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

**Dziś aktualne wykłady społeczne**

W ostatniej chwili przypominamy, że dziś wieczorem o godz. 20 w sali 18 Coll. Minus wygłoszone będą, zapowiedziane już, dwa wykłady społeczne.  
Pierwszy przemawiać będzie n. t. „Postawa katolicka w obecnym kryzysie społeczno-gospodarczym”, znany działacz społeczny ks. dr. Machay z Krakowa. — Drugi wykład n. t. „Problem agrarny w Polsce”, wygłosi wybitny znawca kwestii agrarnej, inżynier Kłoczowski z Warszawy, którego wykład na ten sam temat, wygłoszony w Warszawie, Płocku i innych miastach, wywołał wielkie wrażenie z powodu głębokiego potraktowania sprawy.

**Nowe notariaty**

Warszawa. (Tel. wł.) Na mocy zarządzenia ministra sprawiedliwości z dniem 15 listopada zostały ustanowione notariaty w Piotrkowie, Radomiu, Płocku i Kaliszu. (w.)

**MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA**

spotyka się  
w środę, 18-go listopada o godzinie 21-szej  
na kawie w salonach Adrji

**Sensacyjny proces prasowy**

Katowice. (Tel. wł.) Echem artykułów Cat-Mackiewicza o Śląsku a szczególnie artykułu p. t. „Fiureria bez ideologii” w „Słowie” wileńskim oraz odpowiedzi „Polski Zachodniej” w Katowicach, a zwłaszcza feljetonu

p. t. „Wprawdzie Mackiewicz... ale... chamstwem pachnie”, będzie przed sądem okręgowym w Katowicach rozprawa o t. zw. przestępstwo prasowe z art. 256 k. k. Wspomniany na wstępie bowiem publicysta, p. Stanisław Mackiewicz z Wilna (Podgórną 6) wniósł do sądu katowickiego skargę prywatną przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Polski Zachodniej” p. Wilhelmowi Cholewie, czując się dotknięty zamieszczonymi w powołanym feljetonie zwrotami.

Autor tego feljetonu, po przytoczeniu na wstępie historyjki w jakich warunkach postępowanie bywa niehonorowe, pomawia p. Mackiewicza, iż ten przez pół dnia pobytu w Katowicach korzystał z gościny u pewnych osób, a później publicznie zniesławił ich znajomych i bliskich, oraz apeluje do konserwatywnej arystokracji, z którą łączy p. Mackiewicza bliższe stosunki, by trzymała go zdala, najlepiej w przedpokojach, a on jej i tak służyć będzie.

**CO MÓWI ŚWIAT O FILMIE**

**„TAJNA BRYGADA”**

„TAJNA BRYGADA”, to najgłębszy, najpotężniejszy, najbardziej wzruszający film ostatnich lat.

To głęboki dramat obyczajowy, osnuty na tle najgłośniejszej i najbardziej tajemniczej afery szpiegowskiej.

Czy szpiegostwo, to podłość, czy bohaterstwo? Miłość czy obowiązek? Oto pytania, na które odpowiedź, pełną treści, daje „TAJNA BRYGADA”.

„TAJNA BRYGADA”, to film, który potęgą swojej treści przemawia do wszystkich.

„TAJNA BRYGADA”, to największa tragedia kobiety — to autentyczny dokument z tajnych akt wywiadu i kontrwywiadu dwu mocarstw europejskich. Kto skradł formułę morderczego gazu Nr. 34? Kto wykradł plany konstrukcyjne nowego motoru niemieckiego? Wywiad i kontrwywiad francuski i niemiecki zaczynają działać! Rozpoczyna się nieublagana walka pomiędzy szpiegiem niemieckim Erną Flieder, a kapitanem Benoit, oficerem francuskiego wywiadu. Walka, której ceną to śmierć. Ale Erna jest piękna... Czy dzielny kapitan Benoit, nieuchwytny wywiadowca francuski, ulegnie czarowi kobiety?

Czy tajemnica II. Oddziału Sztabu Generalnego zostanie wyjaśniona? Odpowiedz na to

Film

**„TAJNA BRYGADA”**

p 4092

**Echa marszu żydów do Palestyny**

Warszawa. (Tel. wł.) Aresztowani za udział w marszu do Palestyny zostali zwolnieni z aresztu. Prokuratura wytoczy aresztowanemu sprawę o przynależność i tworzenie nielegalnego związku i organizowanie zbiorowej demonstracji. (w.)

**GODZINA POKUSY**

Dziś i dni następne w kinie METROPOLIS wspaniały, intrygujący, nowoczesny dramat salonowy. Konflikt małżeński. — Czy kobieta ma prawo prowadzić podwójne życie erotyczne, gdy mąż zajęty pracą zawodową, przestaje się nią interesować? Odpowiedz na to daje nam genialny reżyser Paweł Wegener w wielkim dramacie z życia codziennego p. t. „Godzina Pokusy”. Główne role kreują: Lida Baerova i Gustaw Fröhlich. — W nadprogramie przepiękna kreskówka kolorowa „Trzy małe kotki”.  
p 4094

**Położenie w Syrii**

Bejrut (PAT). Po wczorajszych krwawych rozruchach w mieście zapanał względny spokój. Do drobnych zająś doszło jedynie w niektórych dzielnicach. Ogółem rannych było wczoraj 70 osób. Na ulicach krąży patrol wojskowy i policyjny.

Nowy, frapujący film szpiegowski z czasów wielkiej wojny

**„SUZY”**

z JEAN HARLOW  
GARY GRANT'em  
FANCHOT TONE'em  
LEWIS STONE'em

realizacji Georga Fritzmurice, twórcy największych arcydzieł kinematografii — ukazuje się wkrótce na ekranie kina METROPOLIS. Film, oznaczający się niezwykle bogatą treścią i szaloną brawurą. „SUZY” obrazuje nam fascynującą intrygę miłosną i awanturnicze przygody kobiet-szpiegów na dancjach i polu bitwy.

„SUZY”, to nie tylko przepiękny poemat miłosny, ale również i emocjonujący film lotniczy, w którym kapitalny humor i nowe arcydziełne pomysły, rywalizują z wzruszającą i potężną akcją dramatyczną.

Film „SUZY” zapowiadamy jako jeden z największych przebojów tego sezonu.  
p 4093

**Echa katastrofy kolejowej**

Warszawa. (Tel. wł.) Motorniczy Wąsikowski, główny sprawca katastrofy kolejki dojazdowej pod Szczęśliwicami, pozostanie kaleką na całe życie. Wprawdzie udało się lekarzom złożyć złamane kości i w ten sposób obyć się bez amputacji nogi, jednako-

woż prawa noga pozostanie o kilka centymetrów krótsza. Stan zdrowia pozostałych ofiar uległ ostatnio znacznej poprawie. (w.)

**Linja kolejowa Rybnik-Żory**

Katowice (PAT). W sobotę dn. 21 bm. nastąpi uroczyste otwarcie i poświęcenie linii kolejowej Rybnik — Żory. Długość linii wynosi 14 km. Koszt budowy sięga około 3 milionów zł. Uroczystość poświęcenia nastąpi w sobotę na dworcu kolejowym w Rybniku. Na nowej linii kursować będzie 6 par pociągów pasażerskich z postojami na 3 przystankach.

**Nadużycia**

**b. pisarza hipotecznego**

Łuck. (PAT.) Przed sądem okręgowym w Łucku rozpoczął się proces przeciwko b. pisarzowi hipotecznemu w Łucku, Ignacemu Prusakiewiczowi, o nadużycia pieniężne, popełnione w latach 1926 — 1931. Akt oskarżenia zarzuca, że Prusakiewicz za czynności urzędowe pobierał kwoty znacznie wyższe od ustalonych i nie księgował ich, narażając w ten sposób na szkodę zarówno osoby prywatne, jak i skarb państwa. Nadużycia te sięgają sumy 300 tysięcy zł. Jednocześnie izba skarbowa wymierzyła Prusakiewiczowi grzywnę w wysokości pół miliona zł za ukrywanie dochodu.

**Nieudały strajk w hotelu Ritz**

Paryż. (PAT.) W znanym, jednym z najbardziej eleganckich hoteli Paryża, „Ritz”, wybuchł wczoraj konflikt między częścią personelu a dyrekcją. Kilkudziesięciu pracowników ogłosiło strajk, okupując hall hotelowy. Strajk ten, który objął tylko 60 pracowników, należących do Generalnej Konfederacji Pracy, na ogólną ilość 320 pracowników, został szybko zlikwidowany, gdyż władze bezpieczeństwa ze względu na światową renomę, jaką cieszy się hotel „Ritz”, zlikwidowały szybko zająście, usuwając okupujących z hallu. Pozostały personel pełni normalnie swoje funkcje.

**WIADOMOŚCI POTOCZNE**

— \* „Jakub Ciszyński, największy poeta łużycki” — na ten temat red. Tadeusz Kraszewski wygłosi wykład na zebraniu Tow. Przyjaciół Serbo-Łużyckich, które odbędzie się dziś, w środę wieczorem o godzinie 20 w lokalach Stow. polsko-jugosłowiańskiego, przy ul. 3 Maja nr. 3.

— \* Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś, w środę o godz. 20 w sali 17-tej Coll. Minus doc. dr. Marjan Zygmunt Jedlicki wygłosi odczyt p. t. „Imperjum Brytyjskie”. — W piątek, dnia 20 bm. na temat „Budownictwo biskupińskie na tle porównawczem” mówić będzie prof. U. P. dr. Józef Kozłowski (z przeżyciami). — Wstęp 30 gr i 15 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

— \* Zatrucie nieznaną trucizną. Na Osiedlu Warszawskim przy ulicy Powidkiej, znaleziono wczoraj popołudniu bezprzytomnego mężczyznę. Przywołany lekarz pogotowia ratunkowego (tel. 66-66), stwierdził zatrucie nieznaną trucizną. — Jak się okazało, był to Kazimierz Liskowski, mieszkający przy ul. Szkolnej 3. Chorego, który prawdopodobnie targnął się na życie w zamiarze samobójczym, przewieziono w stanie groźnym do szpitala miejskiego. (kl.)



56) NAPISAŁ ANTONI KAWCZYŃSKI

Skupiają się wszyscy dokoła niego i radzą przyciszonymi głosami. Czy nie należałoby zawiadomić kapitana? Oczywiście, bosman powinien iść, albo Boll. Od dziobu widać, że w kapitańskim salonie jeszcze jasno, cztery okrągłe iluminatory przystońnięte firankami płoną spokojnym złotem światłem jak mosiężne talerze.

Kapitan Andersson nie śpi. Przeżywa najcięższy dzień w życiu. Wielkimi krokami, z założonymi na plecach rękoma, z pochylonym czołem chodzi po saloniku i rozmyśla nad zwierzeniami Erny.

Bo oto, gdy po jej pierwszych słowach wspomnienia zesłi z „Dannemory” i powoli ruszyli ku miastu, zerwały się w niej tamy i spłynęło z serca wszystko, co tam zbyt długo wstrzymała. Jakże płochą była i szczęśliwą dziewczyną w dniach, gdy się znał. Wkrótce po jego wyjeździe poznała młodego Słomiana na zabawie gdań-

skich Polaków. Od pierwszego wejrzenia zapłonął do niej miłością i oświadczył to na każdym kroku. Śmiała się z niego i gdy zniknął jej z oczu, zapomniała o nim z kretesem. Ale wracał ciągle. Wówczas już upewniła się, że Oleś przyjdzie na świat. Doznała olśnienia, każdy dzień był świętem. Nie bała się nic a nic, tylko czekała powrotu „Dannemory”. Postać dalekiego, poczciwego mężczyzny o szerokich silnych barach zapelniała jej cały świat, rozparczywała godzinami o jego szarych oczach i o każdej bruzdzie w jego opalonej, silnej twarzy. To była jego postać, kapitana Olofa Anderssona.

Potem przyszedł dzień, gdy ujrzała „Dannemore” na gdyńskiej redzie. Odtąd zgasła zupełnie, świat jej nie sięgał dalej, tutaj się kończył. Słomian czuwał. Zrozumiał szybko, jak sprawy wyglądają, nie było co ukrywać. W ostatnich tygodniach przed

urodzeniem Olesia przekonała ją jego podziwu godna uporczywość. Mówił, że jej i dziecku chce dać nazwisko. Że ludzie teraz dopiero zaczęła ją szanować naprawdę, bo powiedzą, że kochali się zapewne od dawna i że to jego dziecko.

Zgodziła się! Przez tygodnie był dla niej najlepszym przyjacielem, niczem więcej. Oleś przyszedł na świat. Chorowała długo, a cierpliwość i czułość Józefa nie miała granic. Wówczas właśnie razem z Olesiem wrastał w jej serce. Tkliwość jej nie znała między nimi różnicy. Obaj najbliżsi byli jej cierpieniem i teraz odwdzięczała im się sercem, wezbraniem miłością. Gdy wyzdrowiała, byli już jedną duszą, a stali się jednym ciałem.

I o Olesiu opowiada: jak wzrastał, jaki jest zdrowy i mądry, jak każdego dnia odnowa dziwi się światu...

Każde jej słowo draży w sercu kapitana i jak na dłoni wydobywa na wierzch: słabość na dźwięk drogiego imion, czułość dla dziecka o jego oczach, tkliwość dla kobiety, która objawiła mu sens życia... Ciska to wszystko od siebie jak balast, jak zepsuty towar z głębi statku, który już nie warto zawieźć do żadnego portu. Pusto się robi w sercu kapitana. Głucho dudni mu w uszach słowa pożegnania:  
— Bądź zdrow Olesiu! I dziękuję Ci za wszystko!

Erna wspina się na palcach, zarzuca mu ręce dokoła szyi. Czuje na wargach krótki leciutki dotyk jej ciepłych ust. Oto i skończyła się historia...

A teraz chodzi po kabinie i nie może znaleźć spokoju. Chciałby coś uczynić, musi coś zrobić, aby zaświadczyć spóźnioną skrucą i daremną żalność i niespełnioną miłość i próżne serce...

Nie dają mu spokoju. O tej porze jeszcze dobijają się do jego drzwi:

— Co tam znowu?  
Boll stoi w sieni i bosman i za nimi, na ganku, majaczące w ciemnościach nocy postacie i twarze. I znów zła nowina, nowa gorzka zgrzyzoła, mącająca spokój i sen.

Wychodzi na ganek, pogrążony w cieniu, bo lewa burta zasłonięta jest od światła nabrzeża. Rozstępują się przed nim marynarze i otaczają go kołem. Głosem, w którym drga wzruszenie, mówi:

— Pomódlmy się za duszę naszego towarzysza i brata, Piotra Skandera. Czapki zlatują z głów, jak spłoszone stado czarnych ptaków. Andersson przykleka i zbita ciżba dokoła opada wraz z nim. Spokojnie i uroczysto brzmią słowa kapitana:  
— W imię Ojca — i Syna — i Ducha Świętego — Amen!  
(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Straszne wydarzenie na dziedzińcu klasztornym

Byk poranił niebezpiecznie zakonnika

Inowrocław. (Tel. wł.). Dziedziniec klasztorny w Markowicach pod Inowrocławiem był miejscem okropnego wypadku, jaki wydarzył się tam w godzinach popołudniowych. Codziennym zwyczajem na podwórzu klasztornym znalazł się wypuszczony o tych godzinach z obory buhaj, który dotąd był zawsze spokojny. Z niewiadomej przyczyny buhaj nagle zaczął szaleć i rzucił się na przechodzącego przez podwórze zakonnika.

Silnym uderzeniem potężnego łba byk przygniół zakonnika do muru,

obalił go potem na ziemię i począł trątać.

O. superjor Adamski, z narażeniem własnego życia wybiegł na podwórze, strzelając do buhaja z rewolweru. Ranny kulą w przednią łopatkę, byk wskutek bólu odwrócił się od swej ofiary i nieszczęśliwego zakonnika udało się uratować.

Ciężko ranny brat-nowicjusz doznał połamiania żeber i licznych niebezpiecznych kontuzji. W stanie bardzo ciężkim odstawiono go do szpitala.

# Wyrok w procesie Dziarmagi i tow.

Warszawa. (Tel. wł.). We wtorek popołudniu sąd okręgowy ogłosił wyrok w sprawie Dziarmagi i towarzyszy, oskarżonych o przynależność do tajnej organizacji O. N. R. i napisać na Brzezińskiego.

Sąd uznał Dziarmagę winnym zadania urazu cielesnego Brzezińskiemu, za co skazał go na trzy lata więzienia, a za przynależność do nielegal-

nej organizacji ONR. na półtora roku aresztu. Na mocy amnestji zmniejszono mu karę do półtora roku więzienia, a karę aresztu darowano.

Dziewięciu innych oskarżonych skazano za przynależność do ONR. na karę 1 roku aresztu, ale na mocy amnestji kara została darowana. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił. (w.)

# Tragiczny bilans wybuchu w St. Chamas

Przy wybuchu w fabryce prochu zginęło 60 osób, rannych jest 200

St. Chamas. (PAT). Na podstawie wiadomości, zebranych rano w różnych szpitalach, można ustalić bilans wczorajszej katastrofy. Liczba zabitych wynosi 36. Zwłoki dyrektora prochu i 16 osób personelu spoczywają w prochowni. W przytulisku w St. Chamas jest 12 trupów, w szpitalu w Aix-en-Provence — 4, w szpitalu w Salon — 3. Liczby rannych w dalszym ciągu nie można dokładnie ustalić. Wielu z nich powróciło do swych domów w St. Chamas. 32 osoby, w tym 3 ciężko ranne, znajdują się w szpitalu w Salon, 5 osób — w szpitalu w Aix-en-Provence, inni znajdują się w Istres.

Paryż. (PAT). Ustalono liczbę ofiar wybuchu w fabryce prochu w Saint Chamas: śmierć poniosły 52 osoby.

Paryż. (PAT). Robotnicy fabryki prochu w Saint Chamas i żołnierze pracowali przez całą noc, rozkopując zgliszcza budynku, zniszczonego przez wybuch. Wydobyto z pod ruin jeszcze 17 trupów, tak, iż ogólna liczba zabitych wynosi 52 osoby.

W miejscu wybuchu uformował się lej głębokości 4 do 5 metrów, szerokości 20 metrów. W promieniu 200 metrów wszystko jest zniszczone. Dochodzenie o przyczynach katastrofy

jest bardzo utrudnione, gdyż wszyscy zatrudnieni w budynku nr. 104 zginęli. W każdym razie nie sądzą, aby przyczyną wybuchu był zamach.

Paryż. (Tel. wł.). Liczba zabitych w strasznej katastrofie eksplozji prochu w St. Chamas wzrosła według ostatnich obliczeń do 60 osób. Urzędowych danych cyfrowych dotąd nie można uzyskać, gdyż akcja ratownicza i wydobywanie ofiar względnie szczątków zwłok trwa w dalszym ciągu.

Paryż. (PAT). Rada ministrów postanowiła pochować ofiary wybuchu w fabryce prochu w Saint Chamas na koszt państwa.

## Najdroższy ptak świata

Żyjący na wyspie Celebes chruściel, względnie wodnik, jest najrzadszym ptakiem świata. Jedyny jego okaz, wypchany, otrzymał przed 30 laty podróżnik niemiecki, Sarasin. Zaprzęgnięto pozyskać tego ptaka muzeum przyrodnicze w Nowym Jorku, — więc wyznaczono 100 tysięcy dolarów na pokrycie kosztów wyprawy na wyspę Celebes. Pieniądże te otrzymał Gerard Heinrich, ziemianin z powiatu sępoleńskiego na Pomorzu, jako że był przyrodnikiem i miał już za sobą kilka uwieczonych powodzeniem wypraw naukowych. Heinrich wyruszył na Celebes i po dwóch latach wrócił z upolowanym tym ptakiem, o czym nadzwyczaj zajmu-

ją opowiada bogato Hustrwany feljeton w ostatnim (47) numerze „Ilustracji Polskiej”. W tym samym numerze „Miasto zwycięskich dzieci”, „Ibrahim nie sprzeda Żydowi, ale...”, mnóstwo zdjęć aktualnych z kraju i z całego świata, odciłek powieści, nowela, mody, strona młodzieży, humor, kącik filatelistyczny, rozrywki umysłowe itd.

Bezpłatne numery okazowe na żądanie wysłała administracja „Ilustracji Polskiej”, Poznań, św. Marcin 70.

## RECENZJE KINOWE

Kino „Wilsona” wyświetla film amerykański p. t. „Serce Indjanki”. Amerykańska rodzina mieszczańska potrafi być kastołą i snobistyczna, wcale niegorzej od rodowej arystokracji europejskiej. Michał Carter w oczach rodziny popelnia wielki megaloman, żeni się z piękną inteligentną, pełną subtelności Indjanką. W roli Indjanki pyszna Silvia Sidney. Michała gra przystojny Gené Raymond. — Cartera seniora gra H. B. Warner. (Sza.)

Kino „Tęcza - Wilda” wyświetla film austriacki p. t. „Raj na ziemi”. Wesola, pogodna wiedeńska komedia muzyczna, posiadająca ów specyficzny humor i wdzięk wiedeńskich komedii, które u nas cieszą się zawsze powodzeniem. Melodje do tego filmu komponował Robert Stolz. Wśród obsady aktorskiej, składającej się z najlepszych wiedeńskich komików, wifamy starych znajomych: Thimiga, Mosera, Adde Sandrock, Lizzi Holzschuh i Theo Lingena. (Sza.)

## TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 17. 11. 1936 r.

Spędzono: wołów 25, buhajów 116, krów 210, świń 463, cieląt 62, razem 2356 zwierząt. Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

### BYDŁO:

**Woły:**  
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgowo . . . . . 66—70  
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 . . . . . 56—60  
Mięsiste tuczone starsze . . . . . 50—54  
Miernie odżywione . . . . . 42—48

**Buhaje:**  
Wytuczone pełnomięsiste . . . . . 56—60  
Tuczone mięsiste . . . . . 50—54  
Nietuczone dobrze odżywione starsze . . . . . 44—48  
Miernie odżywione . . . . . 40—42

**Krowy:**  
Wytuczone pełnomięsiste . . . . . 60—66  
Tuczone mięsiste . . . . . 50—56  
Nietuczone dobrze odżywione . . . . . 40—46  
Miernie odżywione . . . . . 16—20

**Jałowice:**  
Wytuczone pełnomięsiste . . . . . 66—70  
Tuczone mięsiste . . . . . 56—60  
Nietuczone dobrze odżywione . . . . . 50—54  
Miernie odżywione . . . . . 42—48

**Młodzież:**  
Dobrze odżywione . . . . . 42—48  
Miernie odżywione . . . . . 33—40

**Cielęta:**  
Najprzedniejsze cielęta wytuczone . . . . . 70—76  
Tuczone cielęta . . . . . 60—66  
Dobrze odżywione . . . . . 54—58  
Miernie odżywione . . . . . 46—52

### OWCE:

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy . . . . . 60—66  
Tuczone starsze skopy i maciorki . . . . . 52—58

Dobrze odżywione . . . . . 63—60  
Miernie odżywione . . . . . 60—60

### ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi: . . . . . 92—93  
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi: . . . . . 88—90  
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi: . . . . . 82—86  
Mięsiste świnie porząd 80 kg. żywej wagi . . . . . 74—80  
Macjory i późne kastraty . . . . . 74—84

Przebieg targu normalny.

Spędzono: wołów 18, buhajów 107, krów 185, świń 1555, cieląt 433, owiec 100, razem 2398 zwierząt.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 17. 11. 1936 r.

### Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,75	89,94	89,58
Berlin	—	212,78	211,94
Gdańsk	100,—	100,20	99,80
Amsterdam	287,20	287,90	286,50
Kopenhaga	—	16,94	115,46
Londyn	25,94	26,01	25,87
Nowy Jork czek	—	5,32½	5,29½
Nowy Jork kabel	5,31½	5,32½	5,30
Oslo	130,35	130,68	130,02
Paryż	24,69	24,75	24,63
Praga	18,78	18,83	18,73
Sztokholm	133,80	134,13	133,47
Zurych	122,10	122,40	121,80
Wiedeń	—	99,20	98,80
Medjolan	28,02	28,12	27,92
Helsinki	—	11,47	11,41
Montreal	—	5,32½	5,29½

Tendencja niejednolita.

### Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,94	89,51
Dolary amerykańskie	5,31½	5,28½
Dolary kanad.	5,31½	5,28½
Floreny holenderskie	287,90	286,20
Franki francuskie	24,75	24,61
Franki szwajcarskie	122,40	121,60
Funty angielskie	26,01	25,85
Culdenny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	17,70	17,20
Korony duńskie	116,04	115,20
Korony norweskie	130,68	129,70
Korony szwedzkie	134,13	133,15
Liry włoskie	25,20	24,60
Marki fińskie	11,47	11,—
Marki niemieckie	114,—	107,—
Marki niem. srebrne	122,—	115,—
Szylingi austrj.	95,50	95,—

### Obligacje i papiery wartościowe:

3% poz. inwestycyjna I-sza em. . . . . 66,—  
3% poz. inwestycyjna II-ga em. . . . . 65,50  
5% poz. konwers. . . . . 52,50  
6% poz. dolarowa . . . . . 69,25  
4% poz. premj. dolarowa . . . . . 47,—  
7% poz. stabiliz. . . . . 477,50  
w drobnych . . . . . 478,—  
kupon . . . . . 44,46  
4½% P. Z. K. serja L. . . . . 44,—  
4½% P. Z. K. serja K. . . . . 45,00—44,75  
4½% ziemskie serja 5. . . . . 48,50—48,75  
Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza, dla listów niejednolita.  
Sprostowanie: Dnia 16 bm. kurs 4% poz. premj. dolarowej winien być 46,50 zamiast 46,75.

### Akcje w złocie:

Bank Polski . . . . . 111,50  
Cukier . . . . . 30,—  
Lilpop . . . . . 14,25  
Ostrowiec . . . . . 28,50  
Starachowice . . . . . 35,50  
Tendencja nieco słabsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

# OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

## 1. KAMIENICE

**Kamienice**  
dochodowa, nowa w Poznaniu — wprost od właściciela kupie. — wpłace 30—40 tysięcy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 36 957

**Wille**  
dochodowa w Poznaniu, nowoczesna z komfortowymi mieszkaniami kupie, wprost od właściciela — wpłata w gotówce do 30 000 zł oraz odstąpienie pierwszorzędnej hipoteki w kwocie 20 000 zł na miejskiej nieruchomości. Szczegółowe oferty pod zdg 38 211 Kurjer Poznański

**Kamienica**  
przy Skarbowej korzystnie do sprzedania, bez agentów. Oferty Kurjer Poznański dg 3707

## 7. SPRZEDAŻE

**Księgarnia Katolicka**  
Podgórna, Chrystus życiem duszy 3,80; Kult serca Bożego 4,80; Miłość za miłość 2,60. Nr 19 549

## Materiały

meskie, ubranie w najmodniejsze obecnie wzory

**prążkowane**  
w. żej i szerzej, w gatunkach kamgarnowych, sztreichgarnowych i szewiotowych, również materiały paltotowe, ulstrowe, raglanowe i poszczołe najlepsze wyroby „Bielskie” poleca tanio

**Władysław Złotogórski**  
Poznań, Kramarska 19/20, pięt. Hurt - detal 700 deseni na składzie. Pr 7438-43.6

## Pierwszorzędna kawiarnia

w Bydgoszczy sprzedam lub zamienie na dom albo gospodarstwo z powodu choroby. Oferty pod ng 20 491 Kurjer Poznański

## Samochód

Cytroen w dobrym stanie sprzedam za gotówkę 900 zł. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdg 37 297

## Piekarnie

z domem na Śląsku i w Poznaniu dobrze zaprowadzone sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 38 228

## Sprzedam Aptekę

lub wdzierżawie o dużym obrocie, w wojewódzkim mieście zachodniej Polski. Potrzebna rotka do kupna 180 000 zł, do dzierżawy kancja 20 000 zł. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 37 299

## Jadłodajnię

w centrum sprzedam. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 37 755

## 23. ROZMAITE

**Ślubne**  
zaproszenia najtaniej Ekspres-druk, Grudnia 5, dr 2334

Dziś

**Wieprzobicie „Gambrinusie”**  
Kantaka 7. zdr 38 178

## 26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

## a) Służba domowa

**Dziewczyna**  
samodzielnym gotowaniem do wszystkiego, która pracowała w lepszych domach szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 38 214

**Skromna**  
uczciwa dziewczyna szuka posady od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 333

**Biedna**  
prosi o posługę przed południem z świadectwami. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 270

**Dziewczyna**  
z dobrem gotowaniem szuka posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 350

## b) Inni

**Kuśnierka**  
z długoletnią praktyką poszukuje posady w domu lub poza domem, także wyjedzie do dworu. Poznań, Sieroca 1, m. 1a. zdg 38 419

**Inteligentna**  
osoba lat 25, zajmie się wychowaniem dzieci lub prosi o inne. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 38 426

**Młody**  
pomocnik reżenicki - wędliniarski szuka posady Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 242

**Polecam**  
swego rzadce gosp. żonatego lat 29, bardzo pracowitego, energicznego i sumiennego. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 37 111

**Fachowiec**  
z konfekcji, zna język polski, niemiecki, rosyjski, pracował w największych przedsiębiorstwach zagranicą szuka posady jako kierownik lub ekspedjent. Ewentualna kancja może być złożona. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 38 200

## Kuśnierz

damski, męski, wykonuje tanio, elegancko poszukuje posady w domu, poza dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 410

## Czeladnik reżenicki szofer

poszukuje posady, miejscowości obojętnej. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 437

## 29. ROZRYWKA

„Kaprys pięknej pani”  
Przepyszna komedia

niedowolalnie do

środy

Kinoteatr „Sfinks”. zdg 37 294

## „Kapelusz”

modnie przefasowany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórcnia Kapeluszy męskich, damskich, 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 35 552

**Przedpłata**  
na miesiąc listopad 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 8,20, w agencjach w mieście zł 8,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 8,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkod w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia**  
na stronie 6-linowej 25 gr, na stronie 4-linowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potoczными 200 gr od 1-linowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% natyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45 większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek): słowo nagłówek (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem z wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalna codzienna część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 11-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

P. K. O. Poznań nr. 200.149.